

Terapia dla skazanego alkoholika

Sąd nie tylko orzeka o winie i karze, ale i sposobie odbycia zasądanego wyroku. Zbyt rzadko sięga do niektórych środków karnych, a jeżeli już sięgnie, spotyka to się ze sprzeciwem skazanego, zwłaszcza gdy dotyczy terapii alkoholowej.

J.W. został przez Sąd Okręgowy w Poznaniu za winnego tego, że: 7 grudnia 2015 r. usiłował dokonać kradzieży torebki z zawartością pieniędzy w kwocie 300 zł, używając przemocy polegającej na dwukrotnym uderzeniu pokrzywdzonej A. K. w głowę niebezpiecznym przedmiotem, tj. siekierką, powodując liczne obrażenia. Wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności, orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. K. na odległość nie mniejszą niż 20 metrów na okres 10 lat.

W okresie od kwietnia 2015 r. do 13 listopada 2015 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną A. B. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których znieważał pokrzywdzoną słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za wulgarne, rzucał różnymi przedmiotami, niszczył sprzęty domowe, poniżał ją i upokarzał poprzez wieszanie bielizny osobistej A. B. na bramie prowadzącej do ich miejsca zamieszkania a także na bramie w zakładzie pracy pokrzywdzonej, nachodząc pokrzywdzoną w miejscu jej pracy i zarzucając jej przy osobach trzecich niewierność a ponadto stosował przemoc fizyczną w postaci popychania, szarpania za ręce i odzież a w dniu 11 listopada 2015 r. ponadto uderzył ją otwartą dłonią w twarz a nadto kierował względem pokrzywdzonej A. B. groźby pozbawienia jej życia, **a nadto w okresie od kwietnia 2015 r. do 13 listopada 2015 r.** w tym samym miejscu znęcał się psychicznie nad swoją małoletnią córką S. B. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał bez powodu awantury domowe, podczas których znieważał małoletnią pokrzywdzoną słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za wulgarne a ponadto kierował względem pokrzywdzonej S. B. groźby pozbawienia jej życia.

I za przestępstwo to na podstawie wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł środek w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. B. na odległość nie mniejszą niż 20 metrów na okres 10 lat. Wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności i orzekł także, że oskarżony ma odbywać karę łączną pozbawienia wolności w systemie terapeutycznego oddziaływania w związku z uzależnieniem od alkoholu, oraz orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień w związku z uzależnieniem od alkoholu.

Wyrok ten w części dotyczącej wymiaru kary za czyn usiłowania rozboju i w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia oraz w całości co do skazania za znęcanie psychiczne i fizyczne oraz co do orzeczenia środka zabezpieczającego zaskarżyła obrońca oskarżonego, między innymi . przez zbędne orzeczenie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień, ponieważ, zdaniem oskarżonego, nie jest on uzależniony od alkoholu.

Sąd Apelacyjny rozpoznając odwołanie zważył, że apelacja częściowo okazała się uzasadniona, tj. w części dotyczącej orzeczonej kary za przypisane oskarżonemu usiłowanie dokonania rozboju a w konsekwencji również w zakresie wymiaru kary łącznej. W pozostałej części natomiast apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji - podkreślił sąd drugiej instancji - odwołując się do słusznych poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego, bardzo dokładnie wyjaśnił istotę tego przestępstwa, wskazując na konieczność istnienia przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawiać lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu, podkreślając jednocześnie, iż nie jest możliwe przyjęcie przestępstwa znęcania się w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego znęcania się- podnosząc błąd w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich

konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Tymczasem w rozumowaniu Sądu I instancji w zakresie kompleksowej oceny zebranych dowodów nie można dostrzec takich ułomności, które nakazywałyby nazwać tę ocenę dowolną, tj. sprzeczną ze wspomnianymi wyżej zasadami.

Sąd Okręgowy, przy swojej ocenie, słusznie uznał za wiarygodne w przeważającej części zeznania pokrzywdzonej A. B.. Pokrzywdzona bowiem w zakresie samej choroby alkoholowej konkubenta, jak i jego zachowania się na przestrzeni całego ich związku, jak i ostatnich miesięcy, kiedy to już z uwagi na agresywne zachowanie się konkubenta względem niej sytuacja ta zaczęła ją przerastać. Jednocześnie Sąd I instancji wyraźnie zwrócił uwagę na to, iż takie wulgarne i agresywne zachowanie się A. B. względem konkubenta znajdowało uzasadnienie w agresywnym i wulgarnym zachowaniu się oskarżonego, który bez powodu wszczynał awantury, mając pretensje w stosunku do konkubiny o drobiazgi, jak np. o brak obiadu na czas, o brak posprzątania przez tydzień czasu, o spotkanie się z koleżanką.

Również brak jest podstaw do negowania ustaleń odnośnie przyjętego znęcania psychicznego przez oskarżonego nad córką S. B. Wprawdzie w tym przypadku materiał dowodowy jest znacznie uboższy, ale ten fakt nie oznacza, iż jest on niewystarczający do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy.

Zastrzeżeń także nie budzi zamiar działania oskarżonego, który chciał dokonać kradzieży posiadanych przez pokrzywdzoną pieniędzy, chęć zrealizowania przez oskarżonego tego zamiaru przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, jakim była trzymana w rękach siekiera oraz same okoliczności tego czynu, jak i skutki, wynikłe z posłużenia się przez oskarżonego tą siekierą oraz szarpania się z pokrzywdzoną w celu wyrwania trzymanej przez nią torebki.

Podnoszone przez apelującą zaburzenie osobowości oskarżonego nie mogło mieć wpływu na orzeczony wymiar kary. Słusznie bowiem w tym względzie Sąd I instancji zauważa, odwołując się do przekonujących w tym zakresie poglądów judykatury, iż cechy

nieprawidłowej osobowości prawie z reguły występują u sprawców najcięższych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, i jeżeli nie ograniczają one w znacznym stopniu poczytalności oskarżonego, to nie mogą mieć istotnego wpływu na wymiar kary.

Natomiast należy zgodzić się z zarzutem apelacyjnym, iż orzeczona wobec oskarżonego za to przestępstwa kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmiernie surowa

W niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo na niekorzyść oskarżonego przyjął takie okoliczności jak dotychczasowa wielokrotna karalność oskarżonego, niskie pobudki tego działania, wypełnienie jednym czynem znamion dwóch przestępstw, jak również spożycie w krótkim czasie przed popełnieniem tego przestępstwa znacznych ilości alkoholu.

Dopiero kara orzeczona we wskazanym wymiarze w pełni czyni zadość wszystkim wymogom, określonym w art. 53 k.k., uwzględniając również cele kary, jakie ma ona osiągnąć zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i mając na względzie potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W niniejszym przypadku oskarżony działał z niskich pobudek, w celu zdobycia pieniędzy a do tego celu użył niebezpiecznego przedmiotu, atakując nim tak ważne dla człowieka dobra jakim jest zdrowie. Zastrzeżeń nie budzi również orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. K.

W tym stanie rzeczy, mając również na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, w pełni adekwatną do całości przestępczego zachowania się oskarżonego, osądzanego w niniejszym postępowaniu, będzie kara łączna 5 lat pozbawienia wolności. W świetle jednoznacznie stwierdzonego uzależnienia oskarżonego od alkoholu, mając na względzie wnioski opinii psychiatryczno-psychologicznej, w pełni zasadne było również wskazanie na podstawie art. 62 k.k. konieczności odbycia przez oskarżonego tej kary w systemie terapeutycznego oddziaływania.

Nie znajduje żadnego uzasadnienia sformułowanie przez apelującą zarzutu naruszenia art. 93a§1 pkt 3 k.k. poprzez zbędne orzeczenie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień. Podnieść należy, iż opinia psychiatryczno-psychologiczna, sporządzona po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej oskarżonego nie pozostawia żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu, mimo że werbalnie oskarżony uważa, że nie jest uzależniony i to wskazane uzależnienie miało wpływ na jego zachowanie w trakcie dokonywanych przestępstw. Mając zaś na uwadze to uzależnienie oraz fakt, że spożywanie przez oskarżonego alkoholu jest istotnym elementem czy przyczyną podejmowania przez niego zachowań o charakterze przestępczym, to koniecznym jest orzeczenie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień.

Negowanie przez skazanego wiarygodności tej opinii uznać należy za gołosłowne, bowiem ani w apelacji, ani w toku rozprawy nie wykazano, by opinia sporządzona po obserwacji psychiatrycznej przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa była w tym zakresie dowolna, niepełna, niejasna czy wewnętrznie sprzeczna. Apelująca pominęła fakt, iż to biegli w niniejszym postępowaniu przeprowadzili szczegółowe badania oskarżonego, m.in. właśnie pod kątem ustalenia, czy jest on uzależniony od alkoholu, mając na uwadze okoliczności zdarzeń, zwłaszcza zachowanie się oskarżonego względem swojej rodziny w stanie nietrzeźwości.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu: Marek Kordowiecki Marek Hibner i Przemysław Grajzer